

# Sawicki, Tadeusz

---

## Działania wojenne na Podlasiu latem 1944 roku

---

Szkice Podlaskie 4, 39-52

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ SAWICKI

## Działania wojenne na Podlasiu latem 1944 roku

Latem 1944 r. Ziemia Podlaska stała się w wyniku sowieckiej ofensywy rozpoczętej 23 czerwca na Białorusi widownią zaciętych walk sowiecko-niemieckich. Ich znaczenie w tej fazie toczącej się wojny było ogromne. Podlasie leżało na ważnym pod względem wojskowym obszarze — na centralnym kierunku strategicznym Frontu Wschodniego. Jego opanowanie wyprowadzało Armię Czerwoną na podejścia do Warszawy, skąd prowadziła bezpośrednia już droga ku Berlinowi.

Po raz drugi w ciągu swego istnienia wojska sowieckie miały toczyć działania na tym terenie. Pierwszy raz znalazły się tu w czasie najazdu na Polskę latem 1920 r. Poniosły wówczas sromotną klęskę. Obecnie prowadziły zwycięską ofensywę jako — jak sądzono — „sprzymierzeniec naszych sprzymierzeńców”. Były to złudzenia. Kreml miał — zgodnie ze swoją imperialną polityką — zupełnie inne plany w stosunku do Polski.

Walki na Podlasiu były tylko częścią bitwy stoczonej między Bugiem a Wisłą. Nie da się ich wyodrębnić z całości operacji — oprócz obszaru Podlasia obejmowały one również część Mazowsza, a także Kurpi.

Ofensywa sowiecka rozpoczęła się operacją „Bagration”. Siły czterech Frontów (1 Nadbałtyckiego, 3 i 2 Białoruskiego oraz prawego skrzydła 1 Białoruskiego) na tzw. występie białoruskim, usytuowanym na centralnym kierunku strategicznym Frontu Wschodniego, uderzyły skrzydłowo na broniące tego kierunku wojska Grupy Armii „Środek”. W ciągu dwutygodniowych walk niemieckie siły zostały rozbite, 3 lipca wyzwolono Mińsk, a w „kotle” na wschód od niego okrążono ponad 100-tysięczne zgrupowanie, które w niedługim czasie także zlikwidowano. Straty poszczególnych armii wchodzących w skład Grupy Armii „Środek” wynosiły od 70 do niemalże 100%<sup>1</sup>.

W obronie niemieckiej powstał olbrzymi wyłom, który starano się pośpiesznie za wszelką cenę załatać. Zaistniała bowiem groźba załamania się niemieckiego frontu — jeżeli nie całkowicie, to przynajmniej na jego kierunku centralnym, wyprowadzającym na kierunek warszawski. Dowództwo niemieckie rozpoczęło na

niepotykaną dotąd skalę przegrupowania wojsk do rozbitej Grupy Armii „Środek”. Sięgnięto do zasobów z innych kierunków frontu wschodniego; także na terenie III Rzeszy pośpiesznie formowano i kierowano na wschód nowe związki taktyczne. Przegrupowano nawet kilka dywizji z Zachodu. W ciągu lipca straty Grupy Armii „Środek” zostały niemal całkowicie uzupełnione, ale poszczególne związki taktyczne przrzucano pojedynczo, w pośpiechu, na kierunki nierozpoznane, bez należytej wypracowanej koncepcji działań, nie były więc w stanie powstrzymać sowieckiej ofensywy<sup>2</sup>.

Sukcesy Armii Czerwonej na Białorusi otworzyły przed nią możliwość wydłużenia prowadzonej operacji. W związku z tym poszczególne Fronty otrzymały zadanie kontynuowania natarcia w kierunkach: 1 Front Nadbałtycki — Święciany — Kowno, 3 Front Białoruski — Mołodeczno — Wilno, 2 Front Białoruski — Wołkowysk — Białystok, 1 Front Białoruski (prawe skrzydło) — Baranowicze — Brześć. Działania zaczepne wszczęły także nowe fronty: 10, 17 i 24 lipca 2 i 3 Front Nadbałtycki oraz Front Leningradzki w kierunku na Rygę i Tallin, 13 lipca — 1 Front Ukraiński na Lwów i Rawę Ruską oraz 18 lipca — lewe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego na Siedlce i Lublin<sup>3</sup>.

Na Podlasie uderzyć miały siły 1 Frontu Białoruskiego dowodzonego przez marsz. Konstantego Rokossowskiego. Ugrupowanie 1 Frontu było nietypowe. Wspomniane już północne skrzydło (cztery armie ogólnowojskowe, dwa korpusy pancerne, jeden korpus zmechanizowany i jeden korpus kawalerii)<sup>4</sup>, rozwinęto na północ od Polesia, południowe skrzydło (pięć armii ogólnowojskowych, jedna armia pancerna, jeden korpus pancerny i dwa korpusy kawalerii)<sup>5</sup>, oddalone kilkuset kilometrowym terenem błot poleskich, na południe od nich<sup>6</sup>. Przyjęte ugrupowanie uwzględniało doświadczenia roku 1920, kiedy Polesie rozdzielało wojska sowieckie na dwie oddzielne części pod różnym dowództwem, co było jedną z głównych przyczyn klęski. Tym razem zbieżne uderzenie wojsk obu skrzydeł Frontu, wykonane w odpowiednim momencie operacji „Bagration”, miało doprowadzić do rozbicia sił niemieckich i otworzenia drogi na Warszawę.

Przed 1 Frontem Białoruskim broniły się wojska 2 Armii polowej gen. Waltera Weissa. Składały się one z czterech niemieckich korpusów armijnych i jednego węgierskiego<sup>7</sup> oraz jednego korpusu armijnego 4 Armii Pancernej gen. Josefa Harpe<sup>8</sup>. Zgrupowanie to pozostawało dotychczas poza zasięgiem sowieckiej ofensywy i dopiero pod koniec pierwszej dekady lipca stopniowo zaczęło być nią obejmowane. Zostało zaatakowane w głębi Polesia w rejonie Łunińca i zmuszone do wycofywania się w kierunku Pińska, a następnie do Brześcia. Z kolei wykonane przez prawe skrzydło Frontu uderzenie w rejonie Puszczy Białowieskiej, gdzie dokonano wyłomu w obronie przeciwnika, wyprowadziło wojska marsz. Rokossowskiego na Północno-Wschodnią część Podlasia, a stąd na Bielsk Podlaski, Kleszczele i Czeremchę oraz dalej, na Bug na północny zachód od Brześcia<sup>9</sup>.

Niemcy 22 lipca rozpoczęli silne przeciwuderzenie w skrzydło wyłomu w rejonie Kleszczeli i Czeremchy, ale nie odnieśli powodzenia. Wojska prawego skrzydła

1 Frontu Białoruskiego w tym czasie zaczęły wychodzić nad Bug koło Siemiatycz i następnie rozszerzać osiągnięty sukces aż do Janowa Podlaskiego. Błotnisty obszar Polesia pozostał w tyle — dzięki temu powstały warunki do współdziałania między siłami lewego i prawego skrzydła Frontu. Zgodnie z zamiarami Rokossowskiego oba zgrupowania miały wówczas przejść do natarcia, zamknąć w kleszczach siły niemieckie w obszarze między Brześciem a Siedlcami, zniszczyć nieprzyjaciela i otworzyć drogę ku Warszawie. Stalin zatwierdził tę decyzję i marsz. Rokossowski przystąpił do jej realizacji<sup>10</sup>.

Natarcie lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego rozpoczęło się 18 lipca. Siły niemieckie broniące się w rejonie Kowla zostały w trzydniowej bitwie rozbite i odrzucone za Bug. Działające w pasie natarcia 47 Armii i 8 Armii Gwardii korpusy szybkie — 2 Korpus Kawalerii Gwardii i 11 Korpus Pancerny uchwyciły 20 lipca dwa taktyczne przyczółki na Bugu, położone koło Zabuża oraz Opalina. Następnie związki te, zorganizowane w grupę szybką Frontu pod dowództwem gen. Kriukowa, wraz postępującymi za nimi siłami 47 Armii, współdziałając z nacierającymi na Brześć jednostkami 70 Armii, uderzyły w ogólnym kierunku na Siedlce.

W tym momencie zgodnie z planem operacji na kierunek siedlecki przewidziane było wprowadzenie 2 Armii Pancerniej, która taranem swych 665 czołgów i 145 dział pancernych<sup>11</sup> miała przełamać resztki oporu niemieckiej 2 Armii i okrążyć jej główne siły.

Stało się jednak inaczej. 21 lipca, gdy operacja całości sił 1 Frontu Białoruskiego nabrała pełnego rozmachu i przebiegała według założeń, Stalin niespodziewanie zmienił zadanie dla jego lewego skrzydła. Rozkazał przenieść wykonywane przez nie główne uderzenie z kierunku siedleckiego na lubelski<sup>12</sup>.

Zmiana ta wynikała — jak podano w dyrektywie — z przyczyn politycznych. Kiedy wojska sowieckie zaczęły przekraczać obecną granicę Polski (18-20 lipca), w Moskwie powołany został marionetkowy PKWN, który chciano jak najszybciej usadowić w kraju. Stalin zdecydował, że tymczasową jego siedzibą ma być Lublin, i w związku z tym rozkazał jak najszybciej opanować miasto.

Decyzja ta, powodowana racjami politycznymi Moskwy, miała daleko idące konsekwencje operacyjne dla frontu. Na kierunek lubelski skierowano nie jedną, jak pierwotnie planowano, a cztery armie, w tym przede wszystkim 2 APanc, pozostawiając na kierunku siedleckim jedynie dotychczas tam działającą 47 Armie — oraz doraźnie zorganizowaną grupę konno-zmechanizowaną — oraz na kierunku brzeskim 70 Armie. Z tych przyczyn bitwa w obszarze między Brześciem a Siedlcami przeciągnęła się. Wprawdzie oba miasta opanowano 28 i 31 lipca, jednak nie doszło do zamknięcia broniących tego obszaru sił niemieckich w „kotle”, zniszczenia ich i otworzenia dzięki temu drogi ku Warszawie.

Wróćmy więc do prześledzenia rozwoju bitwy na kierunku siedleckim. Grupa szybka gen. Kriukowa, wyprzedzając nacierającą za nią 47 Armie, odrzuciła oddziały niemieckiego VIII Korpusu Armii pod Międzyrzecz i Białą Podlaską i 24 lipca czołwkami dotarła pod Siedlce. Aby powstrzymać rozwijające się coraz bardziej

natarcie, dowództwo niemieckie rzuciło tego dnia przeciwko jednostkom sowieckim duże siły lotnictwa. W wyniku uderzeń zgrupowanie gen. Kriukowa poniosło znaczne straty i było zmuszone chwilowo przerwać natarcie. Dzięki temu niemiecka 2 Armia, zagrożona od strony dotąd względnie pasywnego skrzydła, zyskała około doby na organizację obrony. Ważnym jej filarem stały się Siedlce<sup>13</sup>.

Gen. Weiss spostrzegł, że uderzenie części sił 1 Frontu Białoruskiego, zbliżające się ku siłom operującym z kierunku półono-wschodniego, ma na celu oskrzydlenie czy wręcz okrażenie jego wojsk broniących się w rejonie Brześcia i na zachód od niego. Brześć utrzymać miała grupa taktyczna „E” gen. Maximiliana Felzmana<sup>14</sup>, natomiast na całym zagrożonym okrażeniem obszarze między Siedlcami, Janowem Podlaskim a Drohiczyńskim wojskom sowieckim przeciwstawiała się grupa operacyjna gen. Rudolfa Romana. Składała się ona z XX KA i odrzuconego w ten rejon VIII KA.

Walki o Brześć rozstrzygnęły się w ciągu dwóch dni. Wzięty w nich udział korpusy z 28, 61 i 70 Armia. 28 lipca twierdza brzeska padła, jednak część jej załogi zdołała się przedrzeć do sił gen. Romana.

W tym samym czasie dowództwo Grupy Armii „Środek” zaczęło szybko wzmacniać południowe skrzydło 2 Armii, aby uniknąć niebezpieczeństwa jego okrażenia w rejonie Siedlec. Skierowano tu dodatkowo cztery dywizje, w tym przejściowo dwie elitarne dywizje pancerne: 3 DPanc. SS „Totenkopf” i 5 DPanc SS „Wiking”<sup>15</sup>. Zapobiegły one niebezpieczeństwu, co było poważnym sukcesem obronnym wojsk niemieckich. Jednocześnie jednak 2 Armia na swym północnym skrzydle poniosła dotkliwą porażkę. Nacierające na broniący się tam LV KA jednostki 3 Armii 2 Frontu Białoruskiego 27 lipca zdobyły po ciężkich walkach Białystok. Aby zastopować w tym rejonie sowieckie natarcie, dowództwo Grupy Armii „Środek” zmuszone było rzucić dodatkowe siły — I KKaw. gen. Gustawa Hartenecka.

Prawie jednoczesna utrata przez 2 Armię Białegostoku i Brześcia negatywnie odbiła się na jej sytuacji operacyjnej. Jednak nigdzie przeciwnikowi nie udało się przełamać jej pozycji obronnych. Tym niemniej napór wojsk sowieckich był na tyle silny, że powodował spychanie jednostek niemieckich z zajmowanych rubieży. Działania wojenne wkraczały coraz głębiej na obszar Podlasia.

Na przebieg omawianych walk zaczęły mocno oddziaływać wydarzenia, które rozegrały się na kierunku lubelskim. Nacierające tam siły sowieckie, których podstawę stanowiła teraz 2 APanc. już 24 lipca zdobyły Lublin i następnego dnia dotarły nad Wisłę, gdzie po kilkugodzinnych walkach uchwyciły Dęblin i Puławę. Z tego rejonu 27 lipca 2 APanc. rozpoczęła rajd w kierunku Pragi<sup>16</sup>. Dowództwo niemieckie działania te oceniło jako próbę dotarcia z marszu do Warszawy lub jako modyfikację zamiaru oskrzydlenia — tym razem znacznie głębszego — sił 2 Armii<sup>17</sup>. Powstało więc nowe zagrożenie frontu obrony 2 Armii i to w bardzo newralgicznym miejscu — na skrajnie zachodnim skrzydle, na styku z 9 Armią gen. Nikolausa Vormanna, broniącą się na przedpolach Warszawy. Dowództwo Grupy Armii „Środek” kolejny raz zmuszone było wzmocnić siły gen. Weissa. Przydzielono mu

nowo zorganizowany IV KPanc. SS obergruppenführera SS Herberta Gillego w składzie dwóch dywizji pancernych SS<sup>18</sup>. Wprowadzono go na styku z 9 Armią. W wyniku tej decyzji 2 Armia, broniąca się dotąd całością sił na obszarze Podlasia, działaniami swymi objęła także część Mazowsza. Jednocześnie w wyniku poważnych wzmocnień rozrosła się do siedmiu korpusów i stała się jedną z najsilniejszych armii niemieckich walczących na Froncie Wschodnim.

\*

W dniach 27-29 lipca w Kwaterze Głównej Armii Czerwonej na Kremlu miała miejsce odprawa. Jej wyniki mocno zaciążyły na działaniach na centralnym kierunku strategicznym frontu. Zdecydowano się przenieść główny kierunek ofensywy sowieckiej na strategiczne skrzydła frontu: na północy — na obszar Estonii, Łotwy i Litwy oraz na południu — na Bałkany. 1 Front Białoruski otrzymał rozkaz przekazania części swych sił (początkowo jednej armii ogólnowojskowej, następnie 20 sierpnia dwóch korpusów kawalerii oraz 8 września kolejnej armii ogólnowojskowej) na rzecz wojsk działających na skrzydłach. I gdy niemiecka 2 Armia była systematycznie wzmacniana, nacierające na nią wojska 1 Frontu Białoruskiego, już raz z politycznych względów częściowo odciążone z tego kierunku, ponownie osłabiono.

W trakcie prowadzonej na Kremlu odprawy wydane zostały poszczególnym dowództwom Frontów nowe dyrektywy. Dla 1 Frontu Białoruskiego brzmiała ona: „Po opanowaniu Brześcia i Siedlec prawym skrzydłem Frontu rozwijać natarcie w ogólnym kierunku na Warszawę i nie później niż 5-8 sierpnia uchwycić przyczółki na Narwi w rejonie Pułtuska i Serocka oraz opanować Pragę. Lewym skrzydłem Frontu uchwycić przyczółek na zachodnim brzegu Wisły w rejonie Dębina, Solca, Zwolenia. Zdobyte przyczółki wykorzystać dla uderzenia w kierunku północno-zachodnim, aby zwinąć obronę nieprzyjaciela wzdłuż Wisły i Narwi i tym samym zabezpieczyć forsowanie Narwi przez lewe skrzydło 2 Frontu Białoruskiego i Wisły przez centralne armie swego Frontu. Następnie być w gotowości do natarcia na Toruń i Łódź”<sup>19</sup>.

Gdy powyższa dyrektywa dotarła, jego wojska walczyły na następującej rubieży: Suraż, Ciechanowiec, wsch. Sokołów Podlaski, Siedlce, Kałuszyn, Mińsk Maz., Garwolin, Dęblin, Puławy, Kazimierz<sup>20</sup>. Istotną więc częścią zadania otrzymanego w nowej dyrektywie było opanowanie całego obszaru Podlasia, a następnie już na Mazowszu dotarcie nad dolną Narew i uchwycenie na niej przyczółków. Zadanie to realizować miały następujące siły Frontu: 48, 65 i 28 Armia oraz przejściowo 2 KKaw. Gw. nacierające przeciwko 2 Armii oraz, po przegrupowaniu, 70 i 47 Armia przeciwko broniącym przedmościa warszawskiego jednostkom 9 Armii.

Działania rozwinęły się następująco: 48 Armia nawiązała walki o dwa ważne punkty oporu przeciwnika — Suraż nad Narwią oraz Brańsk nad Nurcem. Mimo silnego oporu jednostek I KKaw. i LV KA, 31 lipca udało się jej dotrzeć do Nurca między Brańskiem a Ciechanowcem i wszcząć walki o jego zachodni brzeg.

65 Armia prowadziła natarcie w kierunku Twarogi Lackie, Sterdyń, Kosów, dążąc do osiągnięcia Nurca na odcinku od Ciechanowca do ujścia do Bugu oraz wzdłuż Bugu do Drohiczyzna. Przed jej frontem broniły się główne siły XXIII KA. Przeciwnik dążył do utrzymania dużego przedmościa przed Bugiem. 31 lipca wojska gen. Batowa przełamały tę rubież.

28 Armia, wzmocniona 1 KZmech. i 9 KPanc., nacierała na Łosice i Mordy. Przed jej frontem bronił się XX KA, a także część sił VIII KA. Całością dowodził gen. Roman. 28 Armia 31 lipca do końca dnia podeszła pod Drohiczyn i nawiązała walki o Łosice, które zdobyła. Następnie zaczęła wychodzić na północ od Mord na spotkanie operującej w rejonie Siedlec 47 Armii. Tutaj jednak przeciwnik kontratakował i zatrzymał jej natarcie.

W trudnym położeniu znalazła się 47 Armia wraz z grupą konno-zmechanizowaną gen. Kriukowa. Po zdobyciu 31 lipca Siedlec jej główne siły w dalszym ciągu uwikłane były w ciężkie walki w tym rejonie. Ponadto 47 Armia dążyła do nawiązania łączności z wychodzącą w tym czasie na przedpolą Pragi 2 APanc. i część sił wydzieliła do rejonu Kałuszyna i Mińska Maz. Z tego jednak powodu pas jej działania rozszerzył się ponad trzykrotnie. 47 Armia mogła co prawda wiązać znajdujące się przed jej frontem siły VIII KA oraz IV KPanc. SS, lecz nie na tyle, aby uniemożliwić zwrot zaczepny IV KPanc. SS przeciwko groźnemu włamaniu 2 APanc. na jego skrzydle.

Walki zaczepne przeciwko 2 Armii były bardzo ciężkie, gdyż okazała się ona silnym przeciwnikiem, i tempo natarcia w ostatnich dniach lipca mocno się zmniejszyło. W zależności od kierunku spadło z 2-12 km do 1-5 km na dobę.

1 sierpnia natarcie wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego zostało prawie całkowicie zatrzymane. 2 Armia w całym pasie obrony podjęła wysiłki utrzymania pozycji, przeciwuderzając na wszystkie włamania wojsk sowieckich. Było to rezultatem znacznego wzrostu jej sił, umożliwiającego próbę realizacji wydanego przez dowódcę Grupy Armii „Środek” feldmarsz. Waltera Modela specjalnego rozkazu, w którym kategorycznie zażądał od podległych wojsk natychmiastowego zaprzestania odwrotu<sup>21</sup>.

Na zachód od 2 Armii, na przedpolach Warszawy, od kilku dni toczyła się zacięta bitwa między sowiecką 2 APanc. a siłami niemieckiej 9 Armii, w której uczestniczyli też przydzielony gen. Weissowi IV KPanc. SS<sup>22</sup>. 1 sierpnia sytuacja wojsk niemieckich w tym rejonie uległa pogorszeniu. Tego dnia rano 8 Armia Gwardii sforsowała Wisłę pod Magnuszewem, a o godzinie 17.00 w Warszawie wybuchło powstanie. Powstanie nowych ważnych ognisk walk zaczęło mocno oddziaływać na ogólną sytuację — tak wojsk niemieckich, jak i sowieckich.

Natychmiast odczuła to 2 Armia, która od tej chwili nie tylko musiała liczyć jedynie na swoje siły, ale też oddać kilka dywizji na rzecz sąsiadów. Gdy po krótkiej przerwie wojska sowieckie wznowiły natarcie, niemiecka 2 Armia, nękana powtarzającymi się atakami, ledwo już utrzymywała bronioną rubież, ryglując ostatkami rezerw raz po raz tworzące się włamania. W tej sytuacji feldmarsz. Model

zgodził się na ograniczony jej odwrót. Manewr taki nastąpił 6 sierpnia w środkowej części pasa obrony 2 Armii. Zrezygnowano z obrony pozycji znajdujących się częściowo nad Bugiem, aby odejść na rubież przebiegającą od ujścia Nurca przez Sokołów Podlaski aż do ujścia rzeczki Kostrzyń do Liwca. Wycofanie to o mało nie skończyło się przełamaniem frontu XX KA, gdyż działające tu Armie: 65 i 28 z miejsca przeszły do pościgu, próbując wykorzystać dogodną sytuację.

W związku z tym feldmarsz. Model 7 sierpnia zarządził dalszy odwrót 2 Armii — tym razem w znacznie szerszym pasie. Miał on nastąpić na odcinku od kolana Narwi na zachód od Białegostoku, przez wschodni skraj Sokoły do dolnego biegu Nurca oraz od Ciechanowca przez wschodni skraj Węgrowa do rejonu na zachód od Grębkowa<sup>23</sup>.

W Warszawie walki trwały już od tygodnia. Jednak bezpośredniej bitwy Armii Czerwonej o Warszawę, której oczekiwano — lada moment, nie było. Stalin odniósł się wrogo do wydarzeń w Warszawie — początkowo na zewnątrz maskował to stanowisko, ale szybko już wyrażał je otwarcie. Marszałkowie Żukow i Rokossowski w przedstawionym 8 sierpnia zamiarze w całości oparli się na wspomianej dyrektywie Stalina z 28 lipca. Nie zdobyli się na jakąś samodzielną myśl operacyjną, uwzględniającą wojskowe racje szybkiego przebicia się do Warszawy czy nawet tylko w jej kierunku. Zameldowali, że walki o Warszawę będzie można podjąć dopiero w wyniku operacji oskrzydłającej, przeprowadzonej z przyczółków na dolnej Narwi i środkowej Wiśle. Aby przystąpić do tych działań, należało przedtem rozbić niemieckie siły w dorzeczu dolnego biegu Bugu i Narwi oraz sforsować tę ostatnią rzekę w rejonie Pułtuska i Serocka, a nad środkową Wisłą połączyć przyczółki pod Magnuszewem i Puławami, pogłębiając je aż do Radomia. Termin wykonania tej fazy operacji przewidywali na ok. 25 sierpnia. Następnie, bez podania już żadnych terminów, stwierdzali, że dopiero wówczas będzie można rozpocząć operację oskrzydłającą, w czasie której zostanie zdobyta Warszawa<sup>24</sup>.

Operacja zaczepna Armii Czerwonej w Warszawę została odsunięta na czas nieokreślony, a więc dotychczasowe zadania wojsk prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego — z wyjątkiem czasu zakończenia — nie uległy żadnym zmianom. Czołowe natarcia poszczególnych armii, wyczerpujące dla obu stron, nie przynosiły poważniejszych rozstrzygnięć. Tylko czasami można było zauważyć zarysy ciekawszej myśli operacyjnej.

9 sierpnia 48 Armia wspólnie z 3 Armią 2 Frontu Białoruskiego, w wyniku uporczywie powtarzanych ataków, zmusiły jednostki I KKaw i LV KA, broniące się na zachód od Łap do odwrotu za Narew i dolną Biebrzę. Jednocześnie jednostki 28 Armii, nacierające na obronę XX KA, także uzyskały znaczne włamanie. 2 Armia niemiecka została zagrożona na obu skrzydłach. Włamanie na jej południowym skrzydle było bardzo niebezpieczne i dalsze powodzenie wojsk sowieckich groziło rozcięciem frontu armii na styku z 9 Armią bowiem linia rozgraniczenia między nimi przebiegała w tym czasie na rubieży: Liw, Czaple, Rabiany, Wajówka, Płudy, Dzierżenin nad Narwią.



10 sierpnia wojska sowieckie wzmożyły ataki, rozszerzając ich front. 28 Armia wzmocniona 9 KPanc., kontynuując dotychczasowe natarcie, uderzyła na południe od biegu Liwca w kierunku na Strachówkę. Pomocnicze natarcie wykonywały 65 Armia z 1 KPanc. w kierunku na Kosów i Wyszków oraz 48 Armia na Ostrów Mazowiecką. Nacisk wojsk sowieckich, skoncentrowany głównie na południowym skrzydle 2 Armii niemieckiej, spowodował, że nieprzyjaciel zmuszony był zrealizować decyzję powziętą już 7 sierpnia i ponownie wycofać się na pozycje położone w głębi. W ciągu dwóch dni — 12 i 13 sierpnia — wojska 2 Armii odeszły na następującą rubież: Wysokie Mazowieckie, Czyżewo, na południe od Małkini i wzdłuż odcinka linii kolejowej do miejscowości Urle<sup>25</sup>. 14 sierpnia wojska sowieckie po jednodniowym przygotowaniu podjęły próbę przełamania niemieckiej obrony w rejonie Małkini i Łochowa, lecz nie osiągnęły powodzenia.

Wyniki dotychczasowego natarcia prawego skrzydła wojsk 1 Frontu Białoruskiego były znaczne, jednak jeszcze dalekie od wyznaczonego celu, jakim był dolny bieg Narwi. Przeciwnik, uprzednio wzmocniony i uzupełniony, okazał się silny, miał znaczne możliwości obronne, dzięki czemu stawiał duży opór. I chociaż nie zdołał zrealizować nakazanego ustabilizowania sytuacji, dość skutecznie hamował radzieckie uderzenia. W związku z tym tempo natarcia w dalszym ciągu było nieduże.

Obecnie przed armiami prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego, głównie przed 28 i 65 Armia, wyłoniła się nowa trudność w postaci dużej przeszkody wodnej, jaką stanowił Bug. W myśl założeń feldmarsz. Modela rzeka ta miała być ostateczną linią odwrotu 2 Armii, wobec czego gen. Weiss otrzymał zadanie pełnego wykorzystania jej walorów obronnych. Ale do Bugu trzeba było dotrzeć.

Na nowej rubieży wojska 2 Armii zaczęły bronić się na tyle uporczywie, że całkowicie zastopowały natarcie przeciwnika. Także na przedmościu warszawskim nacierające tam 70 i 47 Armia zostały zatrzymane. Nastąpił chwilowy zastój w działaniach, przerywany tylko lokalnymi starciami, który trwał do 18 sierpnia. Rano tego dnia strona sowiecka wznowiła natarcie. Główne uderzenie skierowane było na przedmoście warszawskie, z którym współdziałała 28 Armia operująca w dolinie Liwca. Także 65 i 48 Armia zaatakowały przeciwnika w swych pasach. Wojskom sowieckim udało się dokonać licznych włamań. Przede wszystkim uzyskała je 28 Armia między Sulejowem a Jadowem, gdzie powstała 5-kilometrowa luka w ugrupowaniu przeciwnika na styku 2 i 9 Armii. Również 65 Armia w kilku rejonach włamała się w pozycje obrony przeciwnika. Opanowała m.in. Karolinów, Sitne oraz Szewnicę i kolejny raz głęboko przecięła w tym rejonie linię kolejową Białystok — Warszawa<sup>26</sup>.

Groźba przełamania południowego skrzydła 2 Armii spowodowała, że gen. Weiss zarządził kolejny odwrót całej armii. Jej lewe skrzydło miało wycofać się na rubież: Wizna, Zambrów, Brok. Walczące tam wojska LV KA, I KKaw i części XXIII KA, naciskane jedynie przez 48 Armie (sąsiad z prawa tego dnia nie nacierał) 19 sierpnia rozpoczęły zorganizowany odwrót. Wojska prawego skrzydła 2 Armii, tj. część sił XXIII KA i XX KA, wycofywały się pod naciskiem dwóch armii (65 i 28). Zadaniem sił

niemieckich było utrzymanie dużego przedmościa na południowym brzegu Bugu między Brokiem a Wyszkowem. Nie wytrzymały one jednak uderzenia sił sowieckich i zaczęły pośpiesznie wycofywać się za Bug. W wyniku takiego rozwoju sytuacji gen. Weiss był zmuszony oprzeć prawe skrzydło armii na rzece, z Wyszkowa zaś uczynił filar jego obrony. W ten sposób działania wojenne dotarły do płynącego tu równoleżnikowo Bugu.

Wycofywanie się sił prawego skrzydła 2 Armii, głównie XX KA, za rzekę trwało do 21 sierpnia. Odchodziły one w sposób bardziej lub mniej zorganizowany, ponosząc znaczne straty.

Dla wojsk 1 Frontu Białoruskiego powstał problem, jak dalej działać, bowiem forsowanie rzeki związane było z poważnymi trudnościami. Decyzję podjęto po kilku dniach, pod wpływem rozwoju sytuacji. Na razie związki prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego próbowały dalej nacierać na całym swym froncie. 23 i 24 sierpnia znaczne powodzenie osiągnęły siły 48 Armii, współdziałające z 3 Armią 2 Frontu Białoruskiego, które — atakując w trudno dostępnym terenie lasów Czerwonego Boru — w toku zaciętych walk przerwały się przez obronę części pasa LV KA oraz w całym pasie I KKaw. na szerokości 25 km. Osiągnięty został zachodni skraj lasów Czerwonego Boru. Jednocześnie część sił 48 Armii przełamała obronę przeciwnika na styku między I KKaw. a XXIII KA i dotarła do rejonu na zachód od Ostrowi Mazowieckiej.

Gen. Weiss musiał zarządzić kolejny odwrót części swych sił atakowanych od wschodu. Wojska 48 Armii dostrzegły ten manewr przeciwnika i gwałtownie uderzyły. Przyniosło to duży sukces, gdyż jak odnotowano w meldunku Grupy Armii „Środek”, wojska sowieckie „w niektórych rejonach osiągnęły nowe pozycje przed oddziałami niemieckimi i zajmowały je podczas walki”<sup>27</sup>.

Także 65 Armia uzyskała znaczne sukcesy. Starannie przygotowała się do forsowania Bugu i po silnym przygotowaniu artyleryjskim 25 sierpnia uchwyciła niewielkie przyczółki w rejonie Broku, Kamieńczyka oraz Rybna. 28 Armia atakowała w kierunku Wyszkowa, jednak bez rezultatów.

Następne dni ponownie przyniosły powodzenie nacierającym z kierunku wschodniego związkom 48 Armii, działającym wspólnie z 3 Armią 2 Frontu Białoruskiego. Kontynuowane przez nie uporczywe ataki wyczerpały siły przeciwnika. Część oddziałów LV KA, wszystkie I KKaw., a także część XXIII KA ponownie nie wytrzymały nacisku jednostek sowieckich i zaczęły wycofywać się na zachód. Otrzymały one zadanie zorganizowania nowej linii oporu, która miała się składać z dużego przedmościa w rejonie Łomży oraz rubieży obronnej, przebiegającej na zachód od szosy Łomża — Ostrów Mazowiecka, a w południowej części w głębi Puszczy Białej wzdłuż rzeczki Tuchełka. 48 Armia dzięki uzyskanemu powodzeniu przesunęła się ponad 20 km na zachód. Lewe skrzydło armii zrolowało też część frontu obrony XXIII KA nad Bugiem. Na tyłach armii pozostała załoga okrążonej Ostrowi Mazowieckiej, która następnego dnia poddała się<sup>28</sup>.

Ten sukces wojsk gen. Romanienki nasunął marsz. Rokossowskiemu ciekawy pomysł rozegrania dalszej bitwy, przeciwko 2 Armii. Rozkazał on dowódcy 65 Armii

gen. Batowowi przerzucanie dwu korpusów za Bug na skrzydło wojsk 48 Armii i, zamiast trudnego czołowego natarcia z przyczółków na rzece, zwiniecie niemieckiej obrony. Jeszcze tego dnia manewr ten wykonano, a nad Bugiem został rozciągnięty tylko jeden korpus<sup>29</sup>.

Wojska XX KA nie dostrzegły zmian w ugrupowaniu 65 A i dalej koncentrowały uwagę na obronie Bugu.

28 sierpnia ciężar walk przeniósł się na północ od Bugu. 48 Armia w dalszym ciągu z wyraźnym powodzeniem atakowała jednostki XXIII KA, włamując się na 10-12 km na zachód od Ostrowi Mazowieckiej. Główne siły 65 Armii uderzyły w skrzydło XX KA, który dopiero teraz zaczął pośpiesznie organizować obronę wzdłuż Tuchelki. W dolnym jej biegu, przy ujściu do Bugu, wojska gen. Batowa włamały się w niemieckie pozycje. Walki były bardzo trudne, gdyż toczyły się w lesistym i zabagnionym terenie Puszczy Białej — ich ciężar spoczywał prawie wyłącznie na piechocie. Głównym zadaniem 65 A było przerwanie się przez ten kompleks leśny.

29 sierpnia Kwatera Główna w Moskwie podjęła nowe decyzje dotyczące prowadzonej kampanii. Przyjęte zmiany odnosiły się do innych kierunków strategicznych i operacyjnych Frontu Wschodniego. Dla tej części wojsk 1 Frontu Białoruskiego, działającej na Podlasiu i Mazowszu, powtórzone zostało dotychczasowe zadanie i tylko wyznaczony nowy termin jego wykonania: 4-5 września. Po uchwyceniu w tym terminie przyczółków w rejonie Pułtuska i Serocka, a także rozbiciu sił niemieckich broniących przedmościa warszawskiego, wojska miały zakończyć operację zaczepną<sup>30</sup>. W związku z tym marsz. Rokossowski rozkazał dowódcom 48 i 65 Armii przegrupować swe jednostki, aby wzmocnić ich siłę uderzenia. Również przeciwnik zaczął zabierać jednostki XX KA broniące Bugu i przerzucać je na zagrożone wschodnie skrzydło armii. Na ich miejsce wprowadzono jednostki policyjne i różne drobne pododdziały.

3 września natarcie sowieckie ruszyło z nowym impetem. Dowódca Grupy Armii „Środek” tak scharakteryzował przebieg walk: „Po krótkiej przerwie w działaniach bojowych wybuchła dzisiaj ze wzmożoną siłą druga faza bitwy między Bugiem i Narwią. Przeciwnikowi udały się głębokie włamania”<sup>31</sup>.

Główne uderzenie wykonywały 3 Armia 2 Frontu Białoruskiego oraz 48 i 65 Armia 1 Frontu Białoruskiego. Zaatakowana została obrona I KKaw. XXIII KA i głównych sił XX KA na odcinku między linią kolejową Śniadowo—Ostrołęka a Bugiem. Działania poprzedzono silnym ogniem artylerii, uzyskując na niektórych odcinkach — według określenia niemieckich meldunków — „ogień huraganowy”. Na wybranych kierunkach przełamania jednostki sowieckie wzmocnione zostały oddziałami czołgów oraz wsparte lotnictwem szturmowym. Niemcy podawali, że artyleryjskie wsparcie natarcia oraz uderzenia lotnictwa były tak silne, iż paraliżowały działania ich artylerii i znacznie utrudniały manewr wojsk, a także powodowały dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie.

Natarcie sowieckie było tym razem tak mocne, że obrona niemiecka pękła wreszcie w kilku miejscach. Przede wszystkim duży sukces odniosła sąsiednia

3 Armia, głęboko włamując się w pozycje I KKaw. i XXIII KA. Gen. Weiss rzucił na ten kierunek niemal wszystkie odwody (w tym dywizję pancerną), które jednak, ze względu na silną sowiecką obronę przeciwpancerną, niczego nie osiągnęły. Ułatwiło to działania prowadzone przez 48 i 65 Armię. Ich wojska pokonały w walkach większą część Puszczy Białej i podeszły do linii kolejowej Ostrołęka—Wyszków, którą przecięły w rejonie stacji Dalekie (15 km na północ od Wyszkowa)<sup>32</sup>.

Na froncie Bugu część sił 65 Armii prowadziła działania wiążące. Natomiast 28 Armia oczyszczała podejścia do dolnego biegu rzeki, kierując się na Serock<sup>33</sup>.

4 września natarcie 48 i 65 Armii oraz współdziałającej z nimi sąsiedniej 3 Armii nabrało jeszcze większego rozmachu i w końcu przyniosło wyniki operacyjne. Uzyskano przełamanie w kilku miejscach niemieckiej obrony, sforsowano Narew na południe od Różana oraz opanowano Wyszków.

48 Armia, wykorzystując zaangażowanie przeciwnika na froncie jej prawego sąsiada, uderzyła w skrzydło XXIII KA i przełamała go na styku z XX KA. Kontynuując natarcie, osiągnęła kolano Narwi w rejonie miejscowości Lubiel (12 km na południe od Różana) i jeszcze tego dnia przystąpiła do forsowania rzeki z marszu. Przeciwnik próbował kontratakować pośpiesznie przerzuconą tu dywizją pancerną, ale rozproszył jej wysiłki na dwa kierunki — na północ i południe od Narwi — i niczego nie osiągnął. W rezultacie takiego rozwoju sytuacji przeprowadzone przez rzekę siły 48 Armii wznowiły natarcie i do końca dnia znacznie powiększyły przyczółek<sup>34</sup>.

Duży sukces uzyskała także 65 Armia. Dotychczas natarcie jej głównych sił na obronę XX KA rozwijało się powoli, gdyż prowadzone było w trudno dostępnym terenie Puszczy Białej. 4 września udało się wreszcie przełamać opór przeciwnika i szybko przesunąć się poza obszar lasów. Największe powodzenie osiągnął lewoskrzydłowy korpus armii (46 KA), w którego pasie natarcia znajdowały się lepsze drogi, w tym szosa prowadząca z Ostrowi Mazowieckiej do Wyszkowa. Po osiągnięciu przez korpus rejonu Brańszczyka gen. Batow wprowadził do bitwy 1 KPanc. gen. Panowa, który, współdziałając z piechotą, uderzył w kierunku północno-zachodnim. Pod koniec dnia wojska 65 Armii dotarły do zachodniego skraju Puszczy Białej, a na swym lewym skrzydle, we współdziałaniu z 28 Armią opanowały Wyszków<sup>35</sup>.

W tych warunkach gen. Weiss wydał rozkaz wycofania XXIII i XX KA za Narew i zajęcia odcinka umocnień obronnych na tzw. „pozycji wschodniopruskiej”, przygotowywanej jeszcze w lipcu. W meldunku Grupy Armii „Środek” decyzję tą odnotowano następująco: „W ciągu dzisiejszego dnia sytuacja tak się zaostrzyła, że rozkazano cofnięcie frontu XX i XXIII KA za Narew na wschodniopruską pozycję obronną”<sup>36</sup>.

5 września podobny operacyjny sukces odniosła 65 Armia. Wprowadzony poprzedniego dnia do bitwy 1 KPanc. przeszedł do pościgu za wycofującymi się w kierunku Narwi siłami XX KA, i, wyprzedzając jego kolumny, dotarł do rzeki,

którą w dwóch rejonach przekroczył. Główne siły korpusu sforsowały Narew w rejonie Karniewka (10 km na pn od Serocka), natomiast jedna jego brygada — 5 km na pd od Pułtuszka. Niemcy na obu tych kierunkach zerwali mosty pontonowe, nie czekając na wycofanie się swych wojsk. Tymczasem w ślad za czołgistami nacierała piechota, która także zaczęła forsować rzekę, szybko wzmacniając siły na przyczółku. Jeszcze tego dnia udało się połączyć oba przyczółki<sup>37</sup>.

Zadanie postawione wojskom prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego zostało więc wykonane. Rozpoczęły się bardzo uporczywe i krwawe walki o utrzymanie i rozszerzenie obu przyczółków, opanowanych pod Rózanem i Pułtuskiem. Wojska niemieckie kilkakrotnie próbowały przeciwuderzać, aby je zlikwidować. Do najbardziej zaciętych walk doszło od 4 do 12 października, kiedy niewiele brakowało, aby zakończyły się rozbiem sił sowieckich na przyczółku pułtuskim. W końcu 65 Armia opanowała sytuację, ale kosztowało ją to zbyt dużo. Pod koniec października front nad Narwią zaczął się stabilizować i krzepnąć. Strona sowiecka już wcześniej zrezygnowała z pierwotnego zamiaru rozpoczęcia kolejnej fazy operacji z opanowanych przyczółków. Tym samym wygasły prowadzone na tym kierunku działania zaczepne. Wznowione zostały dopiero w połowie stycznia 1945 r., w nowej sowieckiej kampanii.

\*

\*            \*

Plan bitwy wojsk sowieckich na Podlasiu zakładał realizację ciekawej myśli strategiczno-operacyjnej — dwustronnego uderzenia oskrzydłającego, prowadzącego do zamknięcia sił przeciwnika w „kotle” i następnie zniszczenia ich. Manewr taki był niejednokrotnie stosowany na froncie wschodnim i przynosił dobre efekty.

Niestety, mimo obiektywnych warunków do przeprowadzenia tego manewru, Stalin ze względów politycznych zmienił podjętą już decyzję. Dał priorytet celom politycznym nad strategicznymi, które przecież tych pierwszych nie wykluczały.

W efekcie całość omawianej bitwy, zapoczątkowanej na Podlasiu i zakończonej na północno-wschodnim Mazowszu, w swej przeważającej części była szablonowa. Sprowadzała się głównie do czołowych natarć poszczególnych armii, których wynikiem było powolne spychanie przeciwnika z zajmowanych pozycji. Działania te były bardzo wyczerpujące dla obu stron, a stronę nacierającą kosztowały niewspółmiernie dużo wysiłku w stosunku do uzyskanych rezultatów. Jedynie kilka razy podjęto próby ciekawszych rozwiązań operacyjnych, z których na podkreślenie zasługuje zastosowany manewr wymięcia przez 65 Armię rzeki Bug. Tym niemniej bitwa ta, jak wiele jej podobnych, wniosła określony wkład w rozbięciu Niemców hitlerowskich.

Na zakończenie chciałbym wspomnieć o jeszcze jednym problemie. Chodzi o działania Armii Krajowej w ramach planu „Burza” na Podlasiu i północno-wschodnim Mazowszu — przed i w czasie przedstawionej operacji wojsk sowieckich. Były w nie

zaangażowane znaczne siły partyzanckie, m.in. 30 DP AK<sup>38</sup>. Poszczególne zgrupowania i jednostki przeprowadziły wiele akcji samodzielnych, a także we współdziałaniu z sowieckimi związkami taktycznymi. Wspólnie atakowano odchodzące siły niemieckie; żołnierze AK wykonywali zadania rozpoznawcze oraz pełnili funkcje przewodników. Współpraca kończyła się z momentem przejścia frontu. Wojska sowieckie natychmiast rozbrajały żołnierzy, a kadre aresztowano. Dramat żołnierzy AK na Podlasiu, tak jak i w innych regionach „wyzwalanego” przez wojska sowieckie naszego kraju, to już odrębny temat.

## Przypisy

- <sup>1</sup> G. Tessin, *Verbände und Truppen der deutschen Wehrmacht und Waffen SS in zweiten Weltkrieg 1939-1945*, Frankfurt am Main-Osnabrück 1965-1980.
- <sup>2</sup> T. Sawicki, *Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim. Czerwiec 1944 — maj 1945*, Warszawa 1987, s. 176-177.
- <sup>3</sup> G. Żukow, *Wspomnienia i refleksje*, Warszawa 1970, s. 692.
- <sup>4</sup> Były to: 48 Armia gen. Prokofija Romanienki, 65 Armia gen. Pawła Batowa, 28 Armia gen. Aleksieja Łuczyńskiego, 61 Armia gen. Pawła Bielowa, 4 KKaw. Gw. i 9 KPanc. jako grupa konno-zmechanizowana gen. Issija Plijewa, 1 KPanc. Gw. gen. Michaiła Panowa i 1 KZmech. gen. Siemiona Kriwoszejna.
- <sup>5</sup> Były to: 70 Armia gen. Wasyla Popowa, 47 Armia gen. Nikołaja Gusiewa, 8 Armia Gw. gen. Wasyla Czujkowa, 69 Armia gen. Władimira Kołpakczy, 1 Armia WP gen. Zygmunta Berlinga, 2 APanc. gen. Siemiona Bogdanowa, 11 KPanc. gen. Iwana Juszcuka, 2 KKaw. Gw. gen. Władimira Kriukowa i 7 KKaw. Gw. gen. Michaiła Konstantinowa.
- <sup>6</sup> *Razgrom niemiecko-faszystkich wojsk w Białorusii w 1944 g.*, t. II, Moskwa 1959, s. 262-263.
- <sup>7</sup> Były to: LV KA gen. Friedricha Herrleina, XXIII KA gen. Otto Tiemenna, XX KA gen. Rudolfa Romana, VIII KA gen. Gustawa Hoehne i II KRez (węg.) gen. Vitez Vattay’a.
- <sup>8</sup> Był to LVI KPanc. gen. Johannes Blocka.
- <sup>9</sup> Mapy sprawozdawcze OKH z 8-20 VII 1944 r. MiD WIH t. 78, rol. 136, kl. 60655410 n.
- <sup>10</sup> *Razgrom...*, s. 287.
- <sup>11</sup> Meldunek bojowy 2 APanc. z 18 VII 1944 r., Arch. Wojsk. w Moskwie, zesp. 307/1944, nr ew. 4148, t. 247, s. 450.
- <sup>12</sup> Szyfrogram Stalina z 21 VII 1944 r., tamże, zesp. 233, nr ew. 20897, t. 2.
- <sup>13</sup> I. Juszcuk, *Odinadcatyj tankowyj korpus w bojach za rodinu*, Moskwa 1962, s. 79; Sprawozdanie operacyjne Grupy Armii „Środek” z 24 VII 1944 r., MiD WIH, t. 312, rol. 247, kl. 7802512-16.
- <sup>14</sup> Meldunek komendanta twierdzy Brześć z 26 VII 1944 r., MiD WIH, t. 312, rol. 1318, kl. 0000486-88.
- <sup>15</sup> Meldunek dzienny 2 Armii z 28, 29 i 31 VII 1944 r., tamże, kl. 0000861 — 863.
- <sup>16</sup> *Razgrom...*, s. 297-299.
- <sup>17</sup> Sprawozdanie operacyjne Grupy Armii „Środek” z 27 VII 1944 r., MiD WIH, t. 312, rol. 247, kl. 7802658-64.
- <sup>18</sup> Sprawozdanie operacyjne Grupy Armii „Środek” z 28 VII 1944 r., tamże, kl. 7802698.
- <sup>19</sup> Dyrektywa dla 1 Frontu Białoruskiego z 28 VII 1944 r., Arch. Wojsk. w Moskwie, zesp. 233, nr ew. 20897, t. 2, s. 1-2.

- <sup>20</sup> Mapy sprawozdawcze OKH z 28-31 VII 1944 r., MiD WIH, t. 78, rol. 136, kl. 6065227-28.
- <sup>21</sup> Specjalny rozkaz dzienny feldmarsz. Modela z 31 VII 1944 r., tamże, t. 312, rol. 1318, kl. 0001306.
- <sup>22</sup> 2 VIII 1944 r. IV KPanc. SS został zabrany z 2 Armii i podporządkowany 9 Armii; Sprawozdanie operacyjne Grupy Armii „Środek” z 2 VIII 1944 r., tamże, t. 312, rol. 247, kl. 7802907-12.
- <sup>23</sup> Zarządzenie Grupy Armii „Środek” z 7 VIII 1944 r., tamże, t. 312, rol. 346, kl. 7920381.
- <sup>24</sup> Szyfrogram marsz. G. Żukowa i K. Rokossowskiego z 8 VIII 1944 r., Arch. Wojsk. w Moskwie, zesp. 233, nr ew. 2356, t. 26.
- <sup>25</sup> Sprawozdanie operacyjne Grupy Armii „Środek” z 12-13 VIII 1944 r., MiD WIH, t. 312, rol. 247, kl. 7803308-11 i 55-58.
- <sup>26</sup> Meldunek dzienny 2 Armii z 18 VIII 1944 r., tamże, t. 312, rol. 1321, kl. 0000290.
- <sup>27</sup> Meldunek dzienny 2 Armii z 23 i 24 VIII 1944 r., tamże, kl. 00001162; Sprawozdanie operacyjne Grupy Armii „Środek” z 24 VIII 1944 r., tamże, t. 312, rol. 248, kl. 7803713-17.
- <sup>28</sup> Meldunek dzienny 2 Armii z 27 VIII 1944 r., tamże, t. 312, rol. 1322, kl. 0000296.
- <sup>29</sup> P. Batow, *W marszu i boju*, Warszawa 1978, s. 474-476.
- <sup>30</sup> *Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945*, t. IV, s. 222.
- <sup>31</sup> Sprawozdanie operacyjne Grupy Armii „Środek” z 2 IX 1944 r., MiD WIH, t. 312, rol. 248, kl. 7803980-83.
- <sup>32</sup> Sprawozdanie operacyjne Grupy Armii „Środek” z 3 IX 1944 r., tamże, kl. 7804008-11.
- <sup>33</sup> A. Łuczynski, *28 Armia w operacji brzesko-lubelskiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1976, nr 1, s. 245.
- <sup>34</sup> Meldunek dzienny 2 Armii z 4 IX 1944 r., MiD WIH, t. 312, rol. 1323, kl. 000011-12.
- <sup>35</sup> P. Batow, op.cit., s. 476-477; A. Łuczynski, op.cit., s. 245.
- <sup>36</sup> Rozkaz dowódcy 2 Armii z 4 IX 1944 r., MiD WIH, t. 312, rol. 1323, kl. 000033-38; Sprawozdanie operacyjne Grupy Armii „Środek” z 4 IX 1944 r., tamże, t. 312, rol. 248, kl. 7804038-41.
- <sup>37</sup> P. Batow, op.cit., s. 478-482; Meldunek dzienny 2 Armii z 5 IX 1944 r., MiD WIH, t. 32, rol. 1323, kl. 0000194.
- <sup>38</sup> W. Wiśniewski, *Ostatni z rodu*, Warszawa s. 113-233; Z. Gnat-Wieteska, *30 Poleska Dywizja Piechoty Armii Krajowej*, Pruszków 1993, passim.